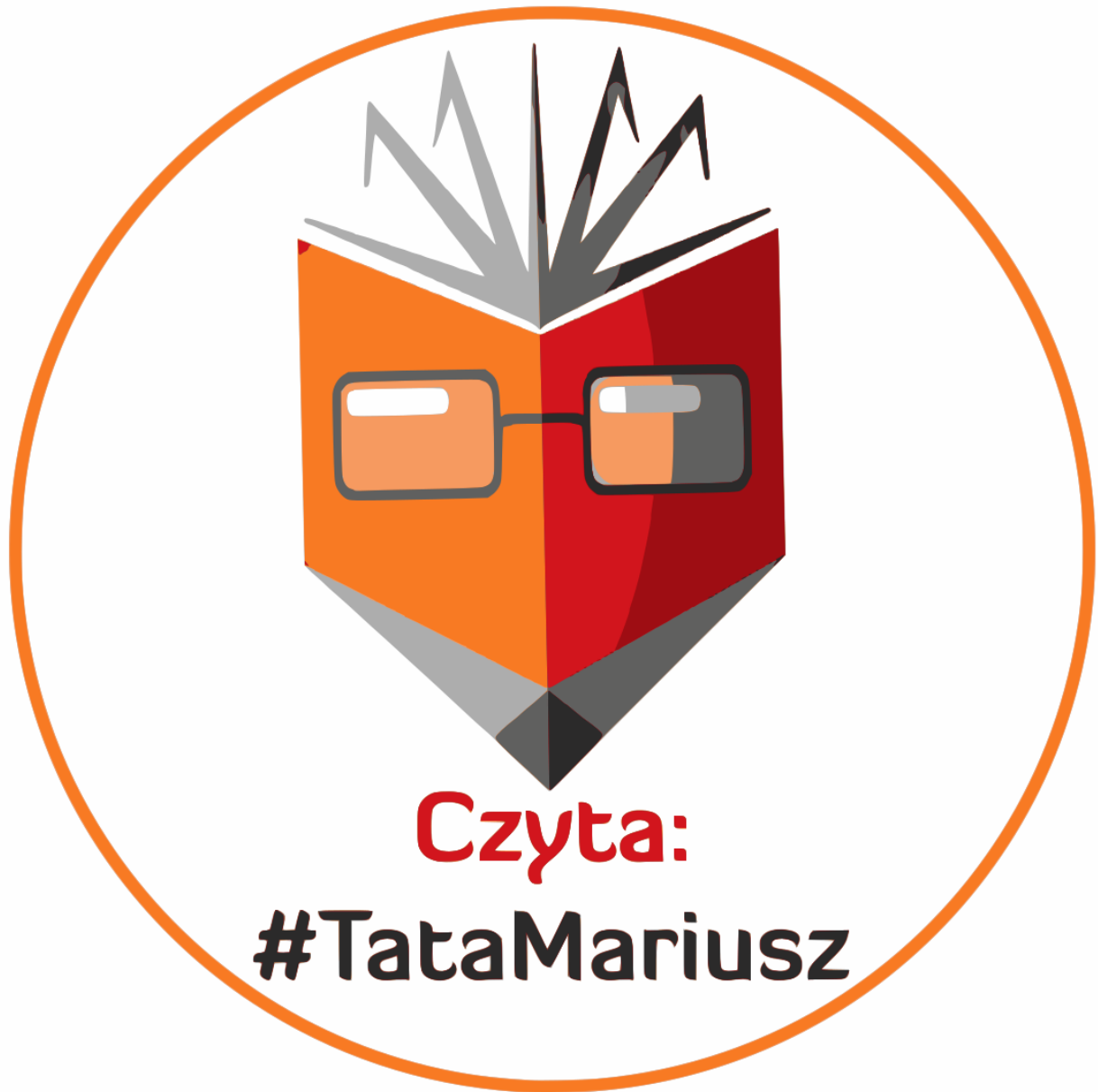


Czyta: #TataMariusz



Aleksander Fredro

Paweł i Gaweł

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Paweł i Gawet w jednym stali domu,
Paweł na górze, a Gawet na dole,
Paweł spokojny, nie wadził nikomu,
Gawet najdziksze wymyślał swawole.
Ciągle polował po swoim pokoju:
To pies, to zając — między stoły, stołki
Gonił, uciekał, wywracał koziołki,
Strzelał i trąbił i krzyczał do znoju.
Znosił to Paweł, nareszcie nie może;
Schodzi do Gawła i prosi w pokorze:
Zmituj się Waćpan, poluj ciszej nieco,
Bo mi na górze szyby z okien lecą.
A na to Gawet: Wolność Tomku
W swoim domku.

Cóż było mówić? Paweł ani pisnął,
Wrócił do siebie i czapkę nacisnął.
Nazajutrz Gawet jeszcze smacznie chrapie,
A tu z powały coś mu na nos kapie,
Zerwał się z tóżka i pędzi na górę:
Stuk! puk! zamknięte. Spogląda przez dziurę,
I widzi — cóż tam? cały pokój w wodzie,
A Paweł z wędką siedzi na komodzie.
— Co Waćpan robisz? — Ryby sobie łowią.
— Ależ Mospanie, mnie kapie po głowie.
A Paweł na to: Wolność Tomku
W swoim domku.

Z tejto powiastki morał w tym sposobie:
Jak ty komu, tak on tobie.

